

Wieprzowina 12.12.2014

12.12.2014.

O grudniowej poprawie handlu nie ma już co marzyć. Branży mięsnej nie uda się podreperować budżetu przedświątym handlem, bo ten praktycznie nie istnieje. Istnieją za to realne problemy i rosnące rozgoryczenie właścicieli zakładów mięsnych.

O tym, że od wprowadzenia przez Rosję embargo, branża mięsna ma coraz większe kłopoty, mówi się od dawna. Ale zdaniem producentów i przetwórców, tylko się mówi, bo nikt nie podejmuje konkretnych działań i nie wychodzi naprzeciw problemom. Nie ma nowych rynków zbytu, nie ma też rządowej interwencji w kraju. A ponosić koszty utrzymania zakładów i spłacania kredyty trzeba - skarżąc się właściciele. I dodają, że nieco inaczej wyobrażali sobie wolny rynek, bo konkurencja konkurencją, ale nie można oddawać surowa za bezcen. A do tego zdaniem krajowych producentów, zmuszają ich zagraniczni koledzy, obniżając stawki poniżej kosztów produkcji.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes